

# KACPERCZYK, Nie wyjadę (feat. Jan-rapowanie)

1, 2  
1, 1, 2  
1, 2  
1, 1, 2  
1, 2  
1, 1, 2  
1, 2  
1, 1, 2

oni wychodzą żeby zabrać cię  
do ciepłych krajów  
tu ciągle pada deszcz  
ty zdejmujesz okulary  
obraz blaknie  
wracasz do mnie  
tak bardzo chcesz  
żebym zabrał cię  
ja w drugą stronę, gdzie kolory uwypuklają przestrzeń  
u mnie na słuchawkach zapętlone..

nie zabierzesz mnie  
mi dobrze tu jest  
noc zamieniam w dzień  
uciekiesz jak cień  
wrócisz jak deszcz  
wrócisz jak deszcz  
nie zabierzesz mnie  
mi dobrze tu jest  
noc zamieniam w dzień  
uciekiesz jak dzień  
noc zamienię w dzień  
wrócisz jak deszcz  
nie zabierzesz mnie

chwile temu bym napisał tutaj że chce wrócić  
dzisiaj nei wiem dokąd  
dzisiaj nie mam domu  
oczy wciąż mnei bołą  
chcę kochać się z nią  
słyszac hejnał z tej wieży mariackiej  
i widząc w dole metro centrum  
i morze i piaszczystą plażę  
wyłączyć telefon  
i być w trybie zw  
jednocześnie będąc cały czas u siebie  
i wkur\* mnie to ze wciąż szukam  
i nie wiem kto ze mna  
którędy iść i czy ty mnie w ogóle słuchasz  
powiedz coś do mnie  
wracajmy już do nas  
odkryliśmy wszystko  
nie chce podróżować  
chce stałego lądu  
chce twierdzy i schronu  
chwyć mnie za rękę  
wracajmy do domu!

nie zabierzesz mnie  
mi dobrze tu jest  
noc zamieniam w dzień  
uciekiesz jak cień  
wrócisz jak deszcz  
wrócisz jak deszcz  
nie zabierzesz mnie

mi dobrze tu jest  
noc zamieniam w dzień  
uciekiesz jak dzień  
noc zamienię w dzień  
wrócisz jak deszcz  
nie zabierzesz mnie